

Sygn. akt IV K 164/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2017r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSO Barbara Kempńska-Krawczyk

Protokolant – E. S.

Przy udziale prokuratora Bartłomieja Kowalskiego

w obecności oskarżyciela subsydiarnego Z. K., zastępowaną przez pełnomocnika – adw. J. D.

po rozpoznaniu w dniach: 13.12.2016r., 07.02.2017r., 23.02.2017r., 23.03.2017r., 20.04.2017r., 17.05.2017r.

sprawy:

E. K. (1)

syna J. i W. zd. G.

ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

w okresie od marca 1989 roku do marca 2007 roku przywłaszczył majątek stanowiący wspólność majątkową w postaci samochodów i nieruchomości wartości około ponad 200.000 złotych w ten sposób, że bez zgody i wiedzy żony przepisywał samochody i nieruchomości na inne osoby, czym działał na szkodę Z. K., **tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 kk i art. 12 kk**

orzeka :

1. uniewinnia oskarżonego **E. K. (1)** od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu;
2. na zasadzie art. 632 pkt 1 kpk w zw. z art. 640 § 1 kpk zasądza od Z. K. na rzecz E. K. (1) kwotę 6.000 zł (sześć tysięcy 00/100 zł) tytułem ustanowienia obrońcy z wyboru;
3. na zasadzie art. 624 § 1 kpk i art. 640 § 2 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych w pozostałym zakresie zwalnia oskarżyciela subsydiarnego od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 164/16

E. i Z. K. pobrali się 1 lipca 1967 roku. Ich małżeństwo nie układało się pomyślnie i zakończyło się rozwodem orzeczonym wyrokiem Sądu Okręgowego w G.z dnia 13 października 2009 roku, sygn. akt I RC 55/09. Ze względu na to, że ich konflikt w ostatnich latach małżeństwa dotyczył głównie kwestii majątkowych, Sąd Rejonowy w Z.wyrokiem z 13 marca 2007 roku, sygn. akt III RC 707/06 ustanowił rozdzielność majątkową małżeńską w majątku dorobkowym E. i Z. K..

E. K. (1) od 1989 roku prowadził piekarnię przy ul. (...) w G.. Lokal piekarni wraz z większością wyposażenia dzierżawił od (...) w G.. Z. K. okresowo pomagała mężowi w prowadzeniu działalności w ten sposób, że sprzedawała pieczywo

za co otrzymywała od niego wynagrodzenie. Ponadto E. K. (1) regularnie dawał żonie pieniądze na utrzymanie w nieustalonej wysokości, a od roku 2002 przekazywał je w formie alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 6 czerwca 2002 r., sygn. akt III RC 175/00. W czasie prowadzenia działalności gospodarczej E. K. (1) był zmuszony czynić nakłady na piekarnię, które polegały na modernizacji, remontach czy wymianie wyeksploatowanych samochodów na nowsze. E. K. (1) w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej kupił samochody ciężarowe i dostawcze marek N. T 522, F. (...)’93, D. (...), V. (...)9, F. (...) i M. (...) oraz trzy samochody osobowe w tym dwa F. (...) oraz V. (...). Pieniądze uzyskane ze sprzedaży samochodów przeznaczał na zakup następnych, nowszych. Natomiast te otrzymane po ostatniej sprzedaży przeznaczył na spłatę długów wygenerowanych przez piekarnię oraz alimentów na rzecz Z. K..

J. O. od dziecka był wychowankiem małżeństwa K.. Po ukończeniu 18 lat zgodnie z wolą Z. K. wyprowadził się od nich i zamieszkał osobno. J. O. pracował u oskarżonego w piekarni, a później założył swoją działalność gospodarczą. Ponadto w latach 1998 – 2002 współpracował z nim w formie spółki cywilnej. Współpraca ta zakończyła się na skutek działań Z. K.. J. O. dnia 9 listopada 2004 roku uczynił wraz ze swoją żoną D. darowiznę na rzecz E. K. (1), której przedmiotem była nieruchomość zabudowana domem typu bliźniak przy ul. (...) w G.. Małżonkowie O. celowo obdarowali jedynie E. K. (1) pomijając jego żonę Z., co skutkowało tym, że nieruchomość weszła do majątku osobistego oskarżonego. E. K. (1) 10 lipca 2008 roku sprzedał tę nieruchomość J. i D. O., a za pieniądze uzyskane z jej sprzedaży nabył dom w P..

Oskarżony wraz z byłą żoną posiadają nieruchomość w J., którą użytkuje brat Z. K., a część składników majątku wspólnego w tym mieszkanie na ul. (...) w Z., w którym mieszka obecnie Z. K. podarowali swojej córce R. M..

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie następujących dowodów: wyjaśnienia oskarżonego E. K. (1) (k. 27-28, 324-325, k.827v), częściowo zeznania Z. K. (k. 28-29, 345-346, 826v-828v, Ds. 1114/09 (k. 5, 49-50, 61-62, 63-64, 65-66, 104-105), świadka R. M. (k. 44-46, 350-352, 883v-886, Ds. 1114/09 k. 20-21, k.51), świadka J. O. (k.74-75v, 897v-898v), świadka E. D. (k. 114-115v, 401-402), jak również dowodów w postaci kopii wyroku Sądu Apelacyjnego w K. I ACa 1235/01 wraz z uzasadnieniem (k. 83-90), kopii umowy najmu (k. 120-122), kopii protokołu zdawczo-odbiorczego (k. 123), kopii faktur (k. 124-137), kopii aktów notarialnych (k. 60-61, 62, 63-65, 66-68, 118-119, 421-424, 895-896), informacji z Urzędów Miejskich (k. 53, 54, 93, 95, 679, 680, 720, 721-725), kserokopii informacji z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (k. 175-177), informacji o karalności (k. 201, 591, 664, 808, 832), opinii sądowo-psychiatryczna dot. oskarżonego (k. 309-312), kserokopii zaświadczenia z SR Jędrzejów (k. 347), opinii psychologiczno-sądowa dot. oskarżycielki subsydiarnej (k. 353-355), kopii deklaracji PIT (k. 374, 879-882), aktu notarialnego (k. 375), informacji z I US G. (k. 409-410), opinii biegłych (k. 462-502, 503-544, 548-557, 629-643, 665-669, 683-705), informacji z (...) G. z załącznikami (k. 620-623, 726), akt spraw Sądu Rejonowego w Z. sygn. III RC 333/09, III RC 870/07, III RC 517/10 oraz innych dowodów przeprowadzonych na rozprawie.

Oskarżony **E. K. (1)** konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podczas przesłuchania na rozprawie odmówił składania wyjaśnień, odpowiedzi na pytania (k.827v) i podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia (k. 27-28, 324-325), w których wyjaśniał, że nieruchomość na ulicy (...) w G. otrzymał w 2004 roku jako darowiznę od szwagra J. O. i jego żony D.. J. O. podarował mu połowę domu już w okresie kiedy był skonfliktowany z siostrą Z. K., i nie chciał jej obdarowywać. Około roku 2008 miał sprzedać dom pierwotnemu właścicielowi. W odpowiedzi na zarzuty byłej żony wyjaśnił, że w trakcie budowy J. O. prowadził już swoją piekarnię i nie współpracował z oskarżonym, dlatego stać go było na jej sfinansowanie. Oskarżony zaprzeczył, że dokonywał zakupów materiałów oraz pożyczał O. na ten cel pieniądze. P., że to O. kupował materiały i to on wraz z żoną byli wpisani w księdzę wieczystej nieruchomości. Gdy sprzedał dom nie podzielił się z żoną pieniędzmi, bo dom był tylko jego. Podniósł, że żona również nie podzieliła się z nim pieniędzmi ze sprzedaży samochodu marki O. (...). Tłumaczył, że mieszkanie dla córki było darowizną zarówno od niego jak i jego żony. Podobnie zrobili z piekarnią w R., która początkowo była budowana dla ich syna, natomiast dom w J. nadal jest ich wspólną własnością. Cena za nieruchomość w J. miała wynosić 185.000 zł, z czego 65.000 pochodziło z kredytu, a 120.000 zł miał mu przekazać teść w zamian za to, że będzie tam mieszkał brat oskarżycielki. Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne. Są one konsekwentne, spójne i zbieżne z dowodami w postaci zeznań świadków J. O., R. M., a nawet samej Z. K. w zakresie w jakim Sąd dał jej wiarę. Dotyczy to przede wszystkim kwestii nieruchomości, które oboje małżonkowie podarowali córce R. M.. Ponadto jego

wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w dowodach dokumentarnych w postaci aktów notarialnych. Również w zakresie w jakim zaprzeczał zarzutom byłej żony, że miał nabywać punkty handlowe czy samochody na rzecz osób trzecich są potwierdzone innymi dowodami zarówno w postaci zeznań wskazanych wyżej świadków oraz E. D. jak również obiektywnych dowodów dokumentarnych wykazujących, że osoby te dysponowały własnymi środkami na ich nabycie jak umowa pożyczki E. D. i W. G. czy zeznania PIT J. O. i jego żony.

Ponadto Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim opisał sposób funkcjonowania piekarni i samochody jakimi dysponował. Podał, że 2006 r. piekarnia którą prowadził od kilkunastu lat upadła. Posiadał wówczas trzy kilkuletnie samochody, przy czym dwa były dostawcze – V. i M., a jeden osobowy marki F. (...). Samochody dostawcze sprzedał J. O. i córce R. M., a osobowy na giełdzie w G. za kwotę 31.000 zł. Pieniądze pochodzące ze sprzedaży samochodów przeznaczył na spłatę alimentów zasądzonych na rzecz Z. K., które wynosiły 1.400 zł miesięcznie oraz na spłatę długów firmy. Zadłużenie pochodziło z tytułu dodatków do produkcji pieczywa. Nie pamiętał dokładnie ile samochodów nabył w trakcie prowadzenia działalności, bo do pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży starych dokładał i kupował nowsze. Nie pytał o zgodę żony, bo używał ich w firmie i nie były zyskiem, a niezbędnym wyposażeniem firmy. Musiał je wymieniać, bo w miarę zużycia traciły atest i nie mógł ich wykorzystywać do wożenia pieczywa. Podał również, że lokal w którym prowadził piekarnię wraz z urządzeniami dzierżawił od piekarni, jedynie jedna maszyna – mieszarka do ciast została zakupiona przez J. O., który później wykorzystywał ją do swojej działalności. W piekarni tej był zmuszony poczynić nakłady w postaci wymiany pieca o wartości ok. 40.000 – 50.000 zł z którego korzystał przez kilkanaście lat, a później zdał go razem z lokalem. Ponadto oskarżony wyjaśnił, że J. O. będący bratem jego żony był przez nich wychowywany od dziecka, a później początkowo był jego pracownikiem, a następnie współnikiem w spółce cywilnej. Spółka ta została rozwiązana w wyniku działań Z. K., która nie wyraziła zgody na jej powstanie. W spółce oskarżony miał 51 % udziałów, a resztę O., który wniósł do niej samochód marki V. bus oraz V. (...). Kapitał początkowy spółki wynosił 18-22.000 zł, ale oskarżony nie wniósł do niej żadnych pieniędzy, bo jego wkładem była widza w zakresie piekarnictwa. Podał, że obecnie J. O. prowadzi własną piekarnię, a oskarżycielka subsydiarna nie utrzymuje z nim kontaktu. Również w tym zakresie Sąd dał wiarę oskarżonemu, gdyż jego twierdzenia są spójne i zbieżne z zeznaniami R. M. i J. O.. Świadkowie ci byli pracownikami oskarżonego a zatem ich wiedza o funkcjonowaniu piekarni jest większa niż wiedza oskarżycielki subsydiarnej, która nie interesowała się działalnością męża. Ponadto za przyznaniem tym dowodom przymiotu wiarygodności przemawia również ich spójność i konsekwencję.

Z. K. była przesłuchiwana wielokrotnie zarówno na etapie postępowania sądowego (k. 28-29, 345-346, 826v-828v) jak i do sprawy Ds. 1114/09 (k. 5, 49-50, 61-62, 63-64, 65-66, 104-105). Jej zeznania cechuje chaotyczność i zmienność oraz widoczny negatywny stosunek do oskarżonego. Świadek zeznawała, że jej mąż nadużywał alkoholu i z tego względu była przeciwna pomysłowi zakupu piekarni. Twierdziła, że piekarnie, która mieściła się przy ul. (...) w G. mieli nabyć w lutym 1989 roku z wyposażeniem z które zapłacili 2.000 dolarów. Dzierżawa miała dotyczyć tylko lokalu, który oskarżony wyremontował. Twierdziła również, że oskarżony miał wynająć mężczyznę o imieniu F., żeby ją „zlikwidował”, ale „ochroniła ją Matka Boska”, kochanka męża miała przysłać jej głowę świni oraz, że była obserwowana przez różne osoby, które robiły jej zdjęcia. Ponadto kochanka męża miała jej złamać zebro. Twierdziła, że nie mieszkała z mężem od roku 1990, ale wozila mu obiady, którą to okoliczność potwierdziła ich córka R. M.. Świadek ta jednocześnie zaprzeczyła twierdzeniom matki, że oskarżony nie dzielił z nią kosztów utrzymania. Również oskarżony wyjaśnił, że przekazywał żonie ok. 500 złotych miesięcznie, a nawet spłacił jej dług zaciągnięty u sąsiadów. Ponadto na rozprawie (k. 827) sama oskarżycielka subsydiarna przyznała ostatecznie, że oskarżony dawał jej pieniądze, ale zasłoniła się niepamięcią co do szczegółów.

Sąd uznał za nieprawdziwe twierdzenia Z. K. również w zakresie samochodów nabytych przez oskarżonego. Początkowo twierdziła, że miało ich być ponad 12 i miał nimi obdarować swoją rodzinę, tj. Z. G.. Później jednak zmieniła zdanie twierdząc, że oskarżony przepisał na J. O. 4 lub 5 samochodów, a na ich córkę 2 lub 3. Podnosiła, że ona nie wyrażała zgody na sprzedaż tych aut i nie dostała z tego żadnych pieniędzy, oraz, że w większości były to nowe samochody. Podczas kolejnego przesłuchania przyznała, że samochody te przynależały do piekarni, choć były zarejestrowane na oskarżonego, a jeden z nich był nawet zarejestrowany na nią. Później natomiast twierdziła,

że samochodów było jeszcze więcej, ale nie potrafi tego wyliczyć. Ponadto zeznawała, że oskarżony miał również drugą piekarnię na ul. (...), którą przepisał na J. O.. A urządzenia z piekarni przy ul. (...) zostały po zakończeniu działalności przeniesione do innej piekarni (...) na ul. (...). Jej zdaniem oskarżony nadal czerpie zyski z kilkunastu punktów sklepowych, jak również udało mu się wygrać bez przetargu lokal przy ul. (...) w G.. Zeznała, że od 2007 roku mieli z oskarżonym rozdzielną majątkową. W roku 2004 oskarżony miał wybudować willę na ul. (...) w G., a środki miały pochodzić z należących do niego sklepów – kiosków. Podnosiła, że w czasie trwania wspólności nabył również mieszkanie na ul. (...) w G., gdzie jest zameldowany i wybudował dom w P.. Ponadto mieszkanie przy ul. (...) jest zakupione na E. D., ale na domofonie jest nazwisko W. G.. Nie zostały potwierdzone także jej twierdzenia jakoby oskarżony miał kupić dla E. D. sklep przy ul. (...) i wyposażić go w urządzenia i towar. Przeczą im nie tylko zeznania samej E. D., ale także przedstawione przez nią dokumenty w postaci umowy najmu i faktur. Tak samo mało wiarygodne i sprzeczne z zeznaniami świadków oraz dowodami dokumentarnymi w postaci aktów notarialnych są jej zeznania dotyczące domu na ul. (...) w G., należącego do R. M. jak również domu typu bliźniak przy ul. (...) w G..

Natomiast twierdzenia Z. K. w zakresie w jakim zeznała, że wraz z oskarżonym zakupili w J. jedynie działkę, natomiast dom wybudował jej brat, który go opłaca i ponosi koszty remontów, są zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego. Podobnie jak twierdzenia dotyczące jej udziału w zakończeniu współpracy w ramach spółki cywilnej oskarżonego i J. O. oraz darowizn jakie wspólnie uczynili na rzecz córki R. M.. Stąd też Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby odmówić jej wiary w tym wąskim zakresie.

Reasumując uznać należy, że zeznania oskarżycielki subsydiarnej, które cechuje niekonsekwencja i brak spójności nie mogły zostać uznane za przekonujące. W porównaniu do logicznych i konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego i zeznań pozostałych świadków, którym Sąd dał wiarę, a które poparte zostały dodatkowo wiarygodnymi dokumentami, zeznania Z. K. jawią się jako nieprzekonujące. Stąd też Sąd podzielił je jedynie w wąskim zakresie, w którym znajdują potwierdzenie w pozostałych wiarygodnych dowodach.

Świadek **R. M.** (k. 44-46, 350-352, 883v-886, Ds. 1114/09 k. 20-21, k.51) jest córką stron. Zeznała, że rodzice od zawsze byli mocno skonfliktowani, obecnie ich spór dotyczy majątku. Podała, że tylko oskarżony prowadził działalność gospodarczą, ale dzielił się pieniędzmi z żoną. Ponadto oskarżony pokrywał koszt leczenia brata oskarżonej J. O. oraz inwestował w remonty mieszkania. Później dawał jej pieniądze żonie w formie alimentów. Oskarżony piekarnię dzierżawił od gminy i choć było w niej podstawowe wyposażenie część maszyn musiał zakupić, a część zmodernizował. Było to w trakcie trwania małżeństwa. Oskarżony nie pytał żony zgodę na inwestycje w piekarnię, bo byli skonfliktowani, a pieniądze które na ten cel przeznaczał były zyskiem wypracowanym z piekarni. Podniosła, że Z. K. nie tylko nie pomagała mężowi w prowadzeniu piekarni, ale wręcz mu to utrudniała, robiąc publiczne awantury czy nasyłając kontrolę. Odnośnie domu typu bliźniak wybudowanego przy ul. (...) w G. przez J. O. podała, że posiadał on dochody z piekarni przy ul. (...), którą prowadził po tym jak skończył współpracę z oskarżonym w ramach spółki cywilnej. Natomiast dom w J., który należy do rodziców świadka zamieszkuje obecnie brat Z. K.. Świadek zeznała, że dom w R. został wybudowany przez oskarżonego i nieżyjącego obecnie syna stron J. K. w połowie lat 90. XX wieku. Obecnie to ona jest jego właścicielką, a otrzymała go jako darowiznę od obojga rodziców. Ponadto oboje rodzice kupili jej mieszkanie na ul. (...) w 1987 lub 88 roku, które kosztowało 1500 marek, z czego 1000 pochodziło z zarobionych przez nią w wakacje pieniędzy. Natomiast dom przy ul. (...) który zamieszkuje kupiła z własnych środków za kwotę 152.000 zł w drodze licytacji. Ponadto Z. K. przepisała na nią i jej córkę również dom na ul. (...) w Z.. Świadek przypuszcza, że było to spowodowane koniecznością remontów oraz zadłużeniem jakie miała jej matka. Odnośnie innych nieruchomości podała, że mieszkanie na ul. (...) wniósł do majątku jej mąż i dawno zostało sprzedane, mieszkanie na ul. (...) oskarżony miał dostać od W. G., natomiast to przy ul. (...) należało do teścia J. O.. Pieniądze na dom w P. pochodziły ze sprzedaży domu typu bliźniak na rzecz J. O.. Opisując osobę oskarżycielki subsydiarnej świadek przyznała, że jej matka jest osobą bardzo konfliktową, kłótliwą, dominującą i nie pamięta żeby miały kiedykolwiek z nią normalne relacje. Podała, że jej matka potrafiła zabrać cały utarg z piekarni w wyniku czego oskarżony musiała pożyczać pieniądze na mąkę, a raz gdy pracownica nie chciała oddać jej utargu doszło do rękoczynów i interwencji Policji. Z. K. nie rozliczała się z zabieranych pieniędzy i zdarzało jej się pomawiać męża. Przyznała, zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego, a wbrew stanowisku matki, że J. O. nie wyprowadził się z ich domu

własnej woli, ale został wyrzucony przez Z. K. po ukończeniu 18 lat. Jej zdaniem nie zrobił nic co uzasadniałoby takie jej zachowanie. J. O. oprócz tego, że pracował u oskarżonego w piekarni prowadził działalność gospodarczą w postaci punktu usługowego na targowisku. Co ważne świadek podała, że z reguły jeden samochód była na firmę, a drugi na oskarżonego i często zamieniała stare na nowsze. Przy czym nie konsultowała tych sprzedaży z żoną, gdyż nie rozmawiali ze sobą na żadne tematy. Odnośnie nieruchomości typu bliźniak przy ul. (...) w G. świadek potwierdziła stanowisko prezentowane przez oskarżonego oraz J. O., że dom ten J. O. wybudował za swoje pieniądze i w ramach wdzięczności obdarował oskarżonego połową. Sąd nie miał wątpliwości, że zeznania R. M. polegają na prawdzie. Cechuje je spójność, konsekwencja oraz zbieżność z pozostałym materiałem dowodowym. Zeznania te są zgodne nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonego oraz świadka J. O., ale również z dokumentami postaci aktów notarialnych.

Z tych samych względów Sąd nie miał wątpliwości również co do wiarygodności zeznań świadka **J. O.** (k.74-75v, 897v-898v), który jest bratem oskarżycielki subsydiarnej i był wychowywany przez K. od kiedy skończył trzy lata. Wyprowadził się z ich domu z własnej woli, ale z powodu awantur, które wywoływała oskarżycielka subsydiarna, a które dotyczyły wszystkiego m.in. pracy czy jego życia uczuciowego. Początkowo wyprowadził się do brata na ul. (...) w Z., a później wynajął mieszkanie na ul. (...) w G.. Przyznał, że jeszcze przed przeprowadzką pracował w piekarni oskarżonego jako kierowca z wynagrodzeniem rzędu 1.000 zł. W międzyczasie wynajął kiosk na targu gdzie sprzedawał pieczywo, zamienił samochód na dostawczy i założył z oskarżonym spółkę cywilną. W jej majątku był jeden samochód dostawczy (...) i jeden osobowy V., który kupił świadek. Po kilku latach, w roku 2002, rozwiązali spółkę, a świadek zaczął prowadzić własną piekarnię w G. S.. Podał, że jego dochody są zróżnicowane, ale wynoszą ok. 100.000 zł netto rocznie.

Odnośnie samochodów oskarżonego świadek podał, że było ich kilka, ale nie pamiętał dokładnej liczby. Opisał, że gdy jakiś samochód się popsuł to oskarżony sprzedawał go, dokładał i kupował nowszy. Oskarżony nie pytał o zgodę żony, ale świadek nie wiedział dlaczego. Nie wiedział także czy dzielił się z nią pieniędzmi, wiedział, że otrzymywała ona rentę. Przyznał, że oskarżony zaprzestał działalności gospodarczej z powodu choroby. Zdecydowanie zaprzeczył twierdzeniom oskarżycielki subsydiarnej jakoby miał przejąć piekarnię czy otrzymać od E. K. (2) jakiś samochód. Zeznał, że miał dwa samochody marki P.. Odnośnie domu w B. obecnie przy ul. (...) (wcześniej K.) podał, że wybudował go z własnych środków, zdecydował się na dom typu bliźniak, bo ma dwoje dzieci. Środki miał z własnych dochodów oraz kredytu bankowego, który zaciągnął w kwocie 100.000 zł celem wykonania prac wykończeniowych. Opisał okoliczności w jakich doszło do obdarowania jednym z domów oskarżonego. Twierdził, że postanowił przekazać dom oskarżonemu w związku z tym, że ten wymeldował się z mieszkania zajmowanego przez jego żonę. Specjalnie nie ujął w akcie darowizny Z. K., gdyż nie chciał jej niczego dawać. E. K. (1) mieszkał w tym domu ok. 5 lat, po czym odsprzedał go świadkowi za cenę 500.000 zł na co świadek wziął kredyt. Tłumaczył, że dlatego kupił od niego ten dom, bo chciał żeby oskarżony miał środki na zakup innej nieruchomości. Zeznał, że od 1999 roku oskarżony prowadził piekarnię przy ul. (...) w G.. Prowadził ją samodzielnie, bez pomocy żony. Zarówno lokal jak i urządzenia były dzierżawione od gminy. Nie wiedział nic o tym, że w 1989 roku oskarżony miał poczynić wydatki w kwocie 2000 dolarów na wyposażenie piekarni ani o tym, że jej wyposażenie zostało później przeniesione do piekarni przy ul. (...). Podkreślił, że wszystkie sklepy, które przejął po oskarżonym przejął w drodze przetargu żaden z nich nie był własnością oskarżonego.

Świadek **E. D.** (k. 114-115v, 401-402) od 1996 roku pracowała dla oskarżonego jako ekspedientka. Jej wiedza na temat wzajemnych relacji i rozliczeń pomiędzy małżonkami była ograniczona, jednak odniosła się do zarzutów stawianych jej przez oskarżycielkę subsydiarną. Podkreśliła, że nigdy nie nabyła ani nie dostała w darowiznie od oskarżonego żadnego z punktów handlowych, a lokal przy ul. (...) w G. nabyła w drodze przetargu ogłoszonego przez MZBM w G.. Koszt remontu i wyposażenia poniosła z własnych środków, część z nich pożyczyła od W. G.. Na potwierdzenie swoich twierdzeń przedstawiła dokumenty w postaci faktur VAT oraz umowy najmu (k. 120-137) jak również kopię umowy pożyczki oraz kopie potwierdzenia zgłoszenia jej w US w G. (k. 409,410). Zaprzeczyła temu, że była w związku z oskarżonym i prowadziła z nim wspólne finanse jak również, że kupił jej jakieś nieruchomości, w tym mieszkania przy ul. (...), ul. (...) czy ul. (...) w G.. Natomiast mieszkanie przy ul. (...) to świadek kupiła od oskarżonego E. K. (1) za kwotę ok. 100.000 zł co potwierdza akt notarialny. Wcześniej jego właścicielem był W. G.. Świadek nie posiadała szczegółowej wiedzy na temat wzajemnych rozliczeń w spółce oskarżonego i J. O. jak również tego czy Z. K. była

dopuszczona do działalności prowadzonej przez męża. gdyż była tylko ekspedientką, pamiętała jednak, że Z. K. pracowała razem z nią w kiosku na targu. Zeznania świadka są konsekwentne, spójne, logiczne oraz zgodne z innymi dowodami uznanymi przez Sąd za wiarygodne. Jak już wcześniej wspomniano pokrywają się one z wyjaśnieniami oskarżonego oraz są potwierdzone przez obiektywne dowody dokumentarne w postaci aktu notarialnego, umowy najmu, umowy pożyczki czy faktur VAT.

Podczas postępowania sądowego koniecznym było zasięgnięcie wiedzy specjalistycznej i ustalenie wartości rynkowej składników majątkowych, które zdaniem oskarżycielki subsydiarnej miały należeć do majątku wspólnego. Z tego względu w sprawie zostały wydane opinie opracowane przez biegłych sądowych (k. 462-502, 503-544, 548-557, 629-643, 665-669, 683-705). Zgodnie z nim wartość rynkowa prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej położonej w G. przy ul. (...) na dzień 4.11.2004 r. 417.360 zł (k. 462-502), natomiast wartość rynkowa samej działki na dzień 8.11.2004 r. 77.000 zł. Biegły był również przesłuchiwany na rozprawie podczas której odniósł się do stawianych mu zarzutów w zakresie sposobu szacowania wartości nieruchomości (k. 665-669). Natomiast wartość rynkowa praw do nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny położonej w G. przy ul. (...), która należy do R. M., na dzień 22.06.2006 r. wynosi 212.708 zł (k. 503-544). Odnośnie ruchomości biegły sądowy J. R. sporządził opinię (548-557) w której ujął samochody ciężarowe marek N., dwa P. (...), V. (...), F. (...), i M. oraz 3 samochody osobowe (P. (...), V. (...)) oraz urządzenia wyposażenia piekarni w postaci kotłów do ciasta, 4 mieszarek do ciasta, stołu przedłużanego, 100 szt. koszy na pieczywo i łopaty do wkładania i wyciągania chleba. Za podstawę do ujęcia wskazanych wyżej ruchomości posłużyły biegłemu pisma oskarżycielki subsydiarnej, ale nie było możliwe dokonanie wyceny wszystkich samochodów, gdyż oskarżycielka subsydiarna nie przedstawiła niezbędnych danych. W opinii uzupełniającej (k. 683-705) odniósł się do pozostałych samochodów wyceniając ich wartość na kwotę 184.000 zł, przy czym wycena ta obejmowała ujęty już poprzednio V. (...) o nr rej (...). Sąd nie miał wątpliwości, że opinie te zostały sporządzone w sposób profesjonalny i rzetelny, a wycena wskazana przez biegłych jest miarodajna, jednakże okoliczności te nie miały wpływu na kwestię oceny zachowania oskarżonego w kontekście zarzucanego mu czynu.

W trakcie postępowania, jeszcze przed Sądem Rejonowym w Z., pojawiła się potrzeba przeprowadzenia badań oskarżycielki przez biegłego psychologa na okoliczność możliwości postrzegania i odtwarzania przez nią postrzeżeń. Wydana przez biegłą psycholog opinię (k. 353-355) wskazuje na to, iż oskarżycielka jest skłonna do reakcji wygórowanych, niespokojna, niezadowolona z kontaktów towarzyskich i społecznych jak również przeżywa idee prześladowcze i jest skłonna do obarczania odpowiedzialnością za swoje kłopoty inne osoby. Jej możliwości postrzegania i odtwarzania rzeczywistości są prawidłowo ukształtowane i funkcjonują prawidłowo, a zeznania są osadzone w realnej rzeczywistości przez co mają walor prawdopodobieństwa. Ponadto zdiagnozowano u niej osobowość depresyjną. Oskarżony był natomiast badany przez biegłych psychiatrów, którzy w wydanej opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 309-312) stwierdzili, że w okresie zarzucanego czynu miał w pełni zachowaną zdolność do rozpoznania jego znaczenia, jak również w pełni zachowaną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, a jego aktualny stan psychiczny pozwala mu na udział w czynnościach procesowych. Ponadto rozpoznali u niego organiczne zaburzenia osobowości oraz zespół zależności alkoholowej. Sąd nie miał wątpliwości, iż zarówno opinia psychologiczno – sądowa jak i psychiatryczno – sądowa zostały sporządzone według wskazań wiedzy medycznej, są profesjonalne i rzetelne.

OCENA MERYTORYCZNA

Przechodząc do oceny merytorycznej, należy wskazać, że przestępstwo przywłaszczenia cudzych praw majątkowych stypizowane w przepisie art. 284 § 2 k.k. jest przestępstwem, którego stroną podmiotową charakteryzuje działanie w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. Oznacza to, że dla przyjęcia realizacji znamion tego przestępstwa, od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że sprawca chciał rozporządzić cudzym prawem majątkowym, tak jak właściciel, i że jego działaniu towarzyszył zamiar zatrzymania tego prawa dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu. W przypadku oskarżonego E. K. (1) zamiar ten nie został wykazany, a tym samym nie było możliwym uznanie go za winnego. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie tylko nie potwierdził zarzutów oskarżycielki subsydiarnej, ale wręcz wykazał ich gołosłowność. Odnosząc się do kwestii nieruchomości, które oskarżony miał

rzekomo nabyć z ich majątku wspólnego i przekazać osobom trzecim postępowanie wykazało, że zostały one zakupione za środki należące do osób, które je nabyły, a nie oskarżonego i jego żony. Dotyczy to zarówno nieruchomości kupionych przez córkę stron R. M., jak i tych wynajmowanych lub dzierżawionych przez J. O. czy E. D.. W przypadku nieruchomości przy ul. (...) w G. zabudowanej domem typu bliźniak, którą oskarżony otrzymał w darowiznie od J. O., a następnie po kilku latach sprzedał mu za kwotę 500.000 zł należy podkreślić, iż stanowiła ona majątek osobisty oskarżonego, tym samym środki uzyskane z jej sprzedaży również nie weszły do majątku wspólnego. Dowody w postaci kopii zeznań podatkowych J. O. i jego żony potwierdzają, że uzyskiwał ze swojej działalności dochód wystarczający na wybudowanie domu, natomiast zeznania jego i R. M., że miał powody, aby dokonując darowizny pominąć swoją siostrę. Prawdopodobnym jest również, że J. O. dokonując tej darowizny chciał odwdziżyć się oskarżonemu za pomoc, której ten udzielał mu przez wiele lat.

Zarzuty oskarżycielki subsydiarnej nie potwierdziły się również w zakresie w ruchomości, które jej zdaniem miał przywłaszczyć oskarżony. Zgodzić należy się, że samochody zostały nabyte w czasie trwania wspólności małżeńskiej, jednakże nie zostały one roztrwonione przez oskarżonego ani też nie weszły do majątku osobistego jego lub innych osób. Sąd podzielił w tym zakresie wyjaśnienia samego oskarżonego jak i zeznania R. M., zgodnie z którymi środki uzyskane ze sprzedanych samochodów były przeznaczone na zakup kolejnych, które służyły oskarżonemu do prowadzenia działalności zarobkowej z której utrzymywał rodzinę, w tym m.in. oskarżycielkę posiłkową. Pamiętać należy, że sama oskarżycielka subsydiarna podczas ostatniego przesłuchania przyznała, że mąż dawał jej pieniądze. Należy też pamiętać, że później, od roku 2002 płacił jej alimenty, a pieniądze ze sprzedaży ostatniego samochodu również przeznaczył na ten cel.

Sąd podziela stanowisko judykatury wyrażone w postanowieniu Sadu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2008 r., V KK 406/07 zgodnie z którym „przeświadczenie sprawcy, że ma on prawo dysponować będącym w jego posiadaniu mieniem, wyłącza wymaganą dla występku z art. 284 k.k. umyślność, a w rezultacie czyn taki oceniany być może wyłącznie w aspekcie prawa cywilnego. Innymi słowy, jeżeli posiadacz rzeczy czuje się jej właścicielem, to dokonując jakiegokolwiek rozporządzenia taką rzeczą nie może być świadom realizacji znamienia czasownikowego "przywłaszcza", a tym samym nie wypełnia swoim zachowaniem znamion strony podmiotowej przestępstwa stypizowanego w art. 284 k.k.” (LEX nr 388681, Prok.i Pr.-wkł. 2008/10/12, Biul.PK 2008/9/42). Zdaniem Sądu oskarżony czuł się właścicielem urządzeń i samochodów, które wykorzystywał do prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, a które były jak wyjaśnił, wyposażeniem firmy, a nie wypracowanym zyskiem. Natomiast kwestia tego czy samochody te zostały sprzedane zgodnie z przepisami regulującymi zarząd majątkiem wspólnym nie miała wpływu na przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej, dlatego też nie była przedmiotem rozważań Sądu.

Na marginesie wskazać należy, że zeznani oskarżycielki subsydiarnej jednoznacznie wskazują, na fakt, iż dąży ona do tego, aby za pomocą postępowania karnego osiągnąć cele właściwe dla postępowania o podział majątku wspólnego. Potwierdzają to jej słowa wypowiedziane przez cały okres postępowania np. że chce żeby mąż zwrócił jej połowę ich majątku i wtedy nie będą miała do niego żadnych roszczeń i nie będzie chciała ścigania (k. 5v – akta 1 Ds. 1114/08 D/Spc) lub, że należy je się połowa z 500.000 zł które oskarżony uzyskał ze sprzedaży domu (k. 345-346), a podczas ostatniego przesłuchania (k. 827v) twierdzi, że to co oszacowali biegli jej się należy w całości i to nie będzie jeszcze wszystko oraz prosi by kwoty te oraz 500.000 zł ze sprzedaży połowy bliźniaka zostało jej przyznane. Dlatego też należy jeszcze raz podkreślić, że do ustalenia składników majątku wspólnego, ich wartości oraz przyznania ich byłym małżonkom z uwzględnieniem ewentualnych spłat czy dopłat nie jest właściwy proces karny, a postępowanie cywilne. Kwestia rozliczenia nakładów poczynionych na mieszkanie w formie czynszu czy remontów, które jak twierdzi oskarżycielka ponosi ona sama, również znajduje się w zakresie kognicji sądu cywilnego, a nie sądu karnego. Wreszcie wskazać należy, czego oskarżycielka zdaje się nie zauważać, że i ona dysponowała z wyłączeniem byłego męża składnikami majątku wspólnego, które winny podlegać podziałowi, a których wartość jest znaczna.

Sąd uniewinniając oskarżonego był zobligowany zwrócić mu koszty obrony jakie poniósł. Zgodnie zaś z przepisami regulującymi postępowanie wszczęte na skutek subsydiarnego aktu oskarżenia zasądził ich zwrot na rzecz oskarżonego

od oskarżycielki subsydiarnej Z. K.. Obliczając wysokość zasądzonych kosztów Sąd uwzględnił ilość rozpraw oraz nakład pracy obrońcy i zasądził od Z. K. na rzecz oskarżonego kwotę 6.000 zł.

Odnośnie zaś pozostałych kosztów sądowych Sąd mając na względzie sytuację majątkową oskarżycielki subsydiarnej uznał, że ich ponoszenie byłoby dla niej zbyt uciążliwe. W konsekwencji na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił ją od ponoszenia tych kosztów obciążając nimi Skarb Państwa.